

Sygn. akt III W 1552/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016r.

Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Artur Orłowski

Ławnicy

Protokolant Kamila Wincenciak

w obecności oskarżyciela Grzegorza Ostapczuka

po rozpoznaniu dnia 12. 02., 11. 03. 12. 04. 2016r. sprawy:

T. L. urodzonego (...) w L. syna M.

obwinionego o to, że: w dniu 13 czerwca 2015r. około godz. 9.00-9.20 w miejscowości D. ul. (...) gm. N., woj. (...), wyrwał znak graniczny w postaci palika drewnianego, który został wbity przez uprawnionego geodetę oraz przestawił inny palik w stronę działki nr (...) stanowiącej własność K. Z.,

tj. o wykroczenie z art. 48 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne

T. L. uniewinnia od dokonania zarzucanego mu czynu;

poniesionymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III W 1552/15

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

T. L. i S. Z. są szwagrami a jednocześnie, za sprawą należących do majątku wniesionego przez ich żony, nieruchomości (odpowiednio działki nr (...)) położonych w miejscowości D. pod L., sąsiadami. Między wymienionymi od lat istnieje głęboki konflikt na tle majątkowym. Jego przejawem był szereg spraw wszczynanych między nimi w związku z rozgraniczeniem nieruchomości sąsiedzkich i zawiadomień kierowanych przeciwko sobie nawzajem.

W dniu 15 czerwca 2015r. S. Z. zawiadomił na Komisariacie Policji w N., że 13 czerwca 2015r. T. L. wyrwał jeden z palików granicznych, jakie na spornej granicy wbił geodeta H. Z. (prowadzący biuro wspólnie z żoną A. Z. – również geodetą – zbieżność nazwisk z oskarżycielem posiłkowym przypadkowa). Nadto Po jakimś czasie S. Z. miał stwierdzić, że także następny palik przesunięto o około 30cm. w kierunku działki jego żony, K.

Paliki graniczne między działkami nr (...) geodeta wbił na wniosek H. L., choć bez udziału właścicieli działki (...) – K. Z., która nie stawiała się na miejscu czynności. Jednak jakiś czas po zakończeniu czynności S. Z. ze swoją żoną pomalowali końce palików na kolor czerwony.

Przedmiotowego wyrwania palika na granicy w dniu 13 czerwca 2015 roku w godzinach przedpołudniowych dokonała natomiast córka T. L., E. P..E. P. zrobiła tak, ponieważ przybywszy na działkę rodziców zauważyła, że ktoś pomalował końce palika na czerwono, co uznała, za jakąś akcję sąsiada wymierzoną przeciw jej rodzinie i nabrała podejrzeń, że może nawet doszło do podmiany palików. Niezwłocznie pojechała z tym palikiem do geodety, aby potwierdzić, że

paliki wbijane przez H. Z. oryginalnie nie były malowane. Pokazała mu zabrane przez siebie z granicy paliki. Geodeta H. Z. polecił jej, aby umieściła palik z powrotem na miejscu, co E. P. jeszcze tego samego dnia uczyniła, dodatkowo od razu zawiadamiając o tym S. Z.. Nie udało się natomiast potwierdzić faktu przesunięcia drugiego palika, ani ustalić osoby, która miałaby się tego dopuścić.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zasadniczo wyjaśnień obwinionego T. L. (k. 10, 51, 52, 80-81), zeznań B. K. (k. 64v), E. P. (k. 64v-65v), T. Z. (k. 65v), H. Z. (k. 78-79), częściowo S. Z. (k. 4, 51-52), oraz dowodów nieosobowych w oryginale bądź odpisach: wyrok III K 1279/12 Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku (k. 6), postanowienie III Kp 153/14 Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku (k. 11-12), zawiadomienie o ustaleniu znaków granicznych (k. 7), postanowienie 3 D. 1119/15 Prokuratury Rejonowej w L. (k. 13), zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w L. (k. 15, 17), fotografie (k. 45, 46, 47, 48, 58, 59, 60, 77), pismo Starostwa Powiatowego w L. (k. 49), pismo H. L. do K. Z. (k. 62), płyt CD (k. 69, 76).

Obwiniony T. L. nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i wyjaśnił, iż nie dokonywał usunięcia ani przestawienia palików, o których początkowo twierdził, że nawet nie wie, o które chodzi, gdyż jak sprecyzował później, nie orientował się, co konkretnie jego szwagier miał na myśli składając doniesienie. Wskazał następnie, że usunięcia palika dokonała jego córka E. P. Sąd ocenił wyjaśnienia obwinionego jako wiarygodne. Fakt, iż między stronami istnieje konflikt z pewnością musi być brany pod uwagę każąc, do tak do wyjaśnień T. L. jak i zeznań świadka S. Z., podchodzić z dużą ostrożnością, ale w kontekście całości materiału dowodowego nie można uznać, aby wystarczało to do odrzucenia tych pierwszych w sytuacji gdy są one jak wynika z bezpośredniego kontaktu w czasie przesłuchania na sali sądowej szczerze, a przy tym rzeczowe, logiczne oraz nie zawierają wewnętrznych sprzeczności i są zgodne z pozostałymi dowodami, którym Sąd dał wiarę. Natomiast zeznania S. Z. nie zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności, poza bezspornymi okolicznościami dotyczącymi kontekstu przedmiotowych zachowań, takimi jak istniejące nieporozumienia ze szwagrem czy włożenie z powrotem palika przez E. P.. Analiza zebranego w sprawie całokształtu materiału dowodowego wyklucza przyjęcie za prawdziwe zeznań świadka w zakresie przesunięcia palika przez T. L., czego nie był świadkiem bezpośrednim, lecz co stanowi wynik jego domysłów. Z powołanych powodów nie wytrzymują one konfrontacji z przeciwnymi wyjaśnieniami obwinionego oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Natomiast co do twierdzeń o usunięciu palika, jak określił to zawiadamiający, numer 3, to jakkolwiek jednoznaczne, zeznania te również nie mogą w ocenie Sądu stanowić podstawy skazania obwinionego. W kontekście wspomnianego wyżej nieukrywanego, bardzo gorącego konfliktu między stronami trzeba uwzględnić ryzyko tendencyjności powyższych zeznań i instrumentalnego traktowania wszczynanych postępowań ze strony S. Z.. To, że obie strony żyją od dłuższego czasu w gorącym konflikcie, co z sposób naturalny rzutować musi na ich obiektywizm, najlepiej obrazuje ilość i skala środków wykorzystywanych przeciwko drugiej, włącznie z monitoringiem i fotografiami wykonywanymi przy każdej błahej nawet czynności przez okres ostatnich miesięcy.

W tej sytuacji do słów każdej ze zantagonizowanych stron podchodzić trzeba z dozą ostrożności i porównywać je z pozostałymi dowodami, w szczególności dowodami obiektywnymi o charakterze nieosobowym, oraz zeznaniami osób obcych, niezaangażowanych w konflikt. W przeciwieństwie do wyjaśnień obwinionego, zeznania S. Z. nie znajdują natomiast oparcia w takich dowodach. Chodzi tu o zeznania H. Z. – geodety będącego osobą obcą i niezainteresowaną w rozstrzygnięciu sprawy. Jego zeznania zawierały wiele szczegółów, były rzeczowe a przy tym składane w sposób wyważony, bez sformułowań czy innych elementów wskazujących na jakiegokolwiek uprzednie nastawienie do stron. Świadek potwierdził okoliczność, że to E. P. przyjechała do niego pokazując zabrane ze sobą paliki i dopytując o fakt jego pomalowania na czerwono. Zdaniem Sądu niewiarygodnym jest, żeby fakt takiej wizyty, „na gorąco” mógł zostać zainscenizowany przez członków rodziny L., którzy szukaliby wtedy oparcia dla tezy o innym sprawcy wyrwania palika.

W związku z tym, analogicznie do wyjaśnień T. L., jako znajdujące oparcie w zeznaniach obiektywnego świadka H. Z. i logiczne, zostały obdarzone wiarą także zeznania E. P.. Podnoszony przez oskarżyciela posiłkowy argument, że córka obwinionego miałaby wziąć na siebie odpowiedzialność zamiast ojca, bo ten był wcześniej karany nie obala powyższego wniosku, stanowiąc tylko pewną hipotezę stawianą przez S. Z.. Tymczasem chodzi w niniejszej sprawie o wykroczenie, a więc czyn o zdecydowanie mniejszej szkodliwości społecznej od przestępstwa. Do tego

nawet w sprawie III K 1279, na którą powołuje się oskarżyciel posiłkowy Sąd orzekł karę samoistnej grzywny. Stąd oddziaływanie tamtego wyroku na sytuację T. L. byłoby na tyle mało znaczące, że nie było potrzeby uciekania się do tak drastycznych i ryzykownych z punktu widzenia odpowiedzialności prawnej w przypadku ujawnienia zachowań, jak fałszywe skierowanie odpowiedzialności przeciwko E. P..

Zeznania B. K. i T. Z., jakkolwiek logicznie poprawne i zdaniem Sądu odpowiadające prawdzie nie wniosły do sprawy elementów mogących mieć wpływ na wydane rozstrzygnięcie. Były one jedynie pomocne przy nakreśleniu szerszego jej kontekstu. To, że świadkowie widzieli wbity palik rano, udając się na pole nie odnosi się do kwestii autorstwa przedmiotowego czynu. Tego ostatniego świadkowie bowiem nie widzieli. Ich zeznania ani nie wzmacniają, ani nie obalają wniosku o niewinność T. L..

Dowody nieosobowe ujawnione w toku prowadzonego postępowania, w tym także złożone na rozprawie dokumenty, nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron, nie budzą też wątpliwości Sądu, co do ich autentyczności oraz prawdziwości. Wobec czego Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im mocy dowodowej, odnosząc to do dokonanych ustaleń faktycznych. Inną kwestią jest oczywiście to, jakie ustalenia co do stanu faktycznego strony chciałyby z tych dowodów wywieść. W szczególności rozważania oskarżyciela posiłkowego na temat dokładnych godzin zajścia i wiarygodności wyjaśnień obwinionego na podstawie tego, że T. L. o godzinie 10:10 był widoczny w ubraniu roboczym nie wykluczają żadnej z dwóch zaprezentowanych w toku procesu wersji. Oczywistym jest, że godziny zwyczajnego przyjazdu na działkę podawane są z pewnym marginesem i wyjaśnienie, że T. L. przyjeżdża około 10:00-11:00 nie pociąga za sobą pewności, że to on usunął palik graniczny.

Nadto co do wymienionego w zarzucie przestawiania innego palika, w sprawie brak jest w ogóle dowodów na sprawstwo T. L.. W tym bowiem zakresie nawet S. Z. zeznał, że w późniejszym czasie dopiero stwierdził przesunięcie palika, jak określił, numer 4. Nie widział jednak kto tego dokonał. Żaden inny dowód również nie wskazuje na popełnienie tego czynu przez T. L.. Wobec nieprzyznania się obwinionego i całkowitego braku dowodów na sprawstwo w tej mierze również koniecznym było jego uniewinnienie.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.